

W dniach 9-10 października 2009 na terenie Rancza Tapkowice odbyły się pierwsze towarzyskie i regionalne zawody w długodystansowych rajdach konnych. Jak na pierwsze zawody organizowane w nowym miejscu nadspodziewanie dopisała frekwencja. Do trzech konkursów zgłosiło się aż 27 par, z czego dojechało 25. Rozegrano dwa konkursy towarzyskie klasy LL i L oraz dwa konkursy regionalne L i P.

Wyjątkowo jak na zawody rajdowe organizatorzy zmuszeni zostali do zamknięcia listy zgłoszeń już 3 października. Gdyby nie ograniczone możliwości kwaterunkowe ośrodka na zawody przyjechało by aż 35 par i została by rozegrana również klasa N. Najważniejszym celem organizatorów było rozpowszechnienie dyscypliny wśród amatorów i to zadanie zostało osiągnięte.

Najliczniej obsadzona była towarzyska klasa L w której wystartowało 11 zawodników. Jak na zawody towarzyskie myślę że stała ona na bardzo wysokim poziomie o czym świadczy ukończenie rajdu przez wszystkich zawodników, a prędkości i parametry osiągnane przez pierwszą piątkę były porównywalne z regionalną klasą P. Konkurs ten wygrała Ewa Flach na kurozwęckim wałachu Elron (Ganges, Elżbietka po Borek). Mijmy nadzieję że część z nich na tyle mocno załapała "bakcyła" rajdowego, że w przyszłym roku zobaczymy ich na trasach rajdowych jako pełnoprawnych zawodników. W najkrótszej klasie LL wystartowało 7 osób i dla wszystkich było to ciekawe nowe doświadczenie, a jednocześnie świetna zabawa. Ciekawa jest też rozpiętość wiekowa uczestników. Najmłodsza uczestniczka miała zaledwie 9 lat, a najstarszy zawodnik liczył sobie 59 wiosen. Świadczy to o tym że rajdy, szczególnie towarzyskie, mogą być świetną zabawą dla ludzi niemalże w każdym wieku.

Najdłuższy konkurs czyli 60 km w klasie P stał na bardzo wyrównanym poziomie. Zawodnicy od początku do końca jechali zwartą grupą w tym samym tempie. Wygrała Beata Dzikowska na liczącej jedynie 146 cm Buni (Egon, Bila po Fawor). Kolejny raz potwierdziło się że pomimo, że rajdy coraz bardziej przyspieszają to nie wzrost, a serce do walki decyduje o zwycięstwie. Konkurs ten był również pierwszym przetarciem rajdowych szlaków dla ogiera Eliat (Eldon, Eluzyna po Wermut), derbisty oraz znakomitego konia wyścigowego. Ciekawe czy sprinter może być równie dobrym maratończykiem? U ludzi to mało prawdopodobne ale w przypadku koni, wszystko może się zdarzyć. Odmiernym przykładem może być tutaj ogier Wiśnicz Nowy hodowli SK Wiśnicz. Koń ten zajął trzecie miejsce na 40 km po miesięcznym treningu na Ranczu Tapkowice. Co ciekawe w handicapie generalnym koni wyścigowych po sezonie 2008 zajął ostatnie 49 miejsce. Równie słabe noty (47 miejsce) w tej samej klasyfikacji zajął znakomicie zapowiadający się koń rajdowy Windows trenowany w KJ Champion.

ZR, ZA Tąpkowice - relacja oraz wyniki

Wpisany przez Michał Kaźmierczyk
środa, 14 października 2009 11:05

Ze względu na nie sprzyjającą aurę wszyscy zawodnicy musieli się wykazać bardzo dużym hartem ducha. Praktycznie wszystkie konkursy rozgrywane były w ulewnym deszczu, ale w końcu rajdy to sport dla twardych ludzi. Pocieszeniem była ciekawa trasa prowadzącą długimi , kilkukilometrowymi duktami leśnymi oraz liczne nagrody ufundowane przez sponsorów zawodów. Podsumowując, myślę że ten organizacyjny debiut pomimo wielu obaw i nie przespanych nocy organizatorów zakończył się sukcesem może w przyszłym roku spotkamy się w tym samym miejscu na Zawodach Ogólnopolskich.

Wyniki:

- [ZA LL - 20 km](#)
- [ZA L - 40 km](#)
- [ZR L - 40 km](#)
- [ZR P - 60 km](#)